



PRENUMERATA:
Z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyj-
muje ogłoszenia rzado-
we, instytucji społecz-
nych i użyteczności pu-
blicznej, zaś od osób
prywatnych, tylko takie,
które wynikają ze sto-
sunku do władz rzado-
wych i powyższych in-
stytucji.

Cena za wiersz drobnego
pisma (petit) po tekście
1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

RESKRYPT.

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA
POLSKIEGO, na prośbę Przedstawiciela Na-
szego w Finlandji, Józefa Ziabińskiego, niniej-
szem zezwalamy jemu, zgodnie z wnioskiem
Departamentu Stanu, na noszenie oznaki Fin-
landzkiego Orderu Wolności klasy II-ej.

Dan w Warszawie, dnia 16 października
1918 roku.

† Aleksander Kakowski
Józef Ostrowski

L. S.

Prezydent Ministrów:
w z.
B. Broniewski.

*

POSTANOWIENIE.

Rada Ministrów Królestwa Polskiego posta-
nowiła:

Stosownie do art. 7 Przepisów Tymczaso-
wych o Urzędach Ziemskich ustanowione zo-
stają narazie następujące Komisje Ziemskie Okrę-
gowe:

1) w Warszawie, obejmująca powiaty: War-
szawski, Błotki, Grójecki, Mińsko-Mazowiecki,
Radzyński, Siedlecki, Węrowski, Sokołow-
ski, Łukowski, Garwoliński, Biały, Janowski,
Radzyński, Włodawski, Łowicki, Sochaczewski,
Skierniewicki, Rawski, Płocki, Sierpecki, Lip-
nowski, Rypiński, Płoński, Mławski, Przasny-
ski, Ciechanowski, Makowski, Pułtusk;

2) w Łomży, obejmująca powiaty: Łomżyń-
ski, Ostrołęcki, Kolneński, Mazowiecki, Szecu-
czyński, Ostrowski;

3) w Łodzi, obejmująca powiaty: Łódzki,
Brzeziński, Łęczycki, część powiatu Łaskiego,
należąca do okręgu sądowego łódzkiego, części
powiatów Częstochowskiego i Wieluńskiego, na-
leżące do okręgu sądowego Częstochowskiego,
część powiatu Będzińskiego, należące do okrę-
gu sądowego będzińskiego, powiat Włocławski,
Kutnowski, Gostyński, Nieszawski, Kaliski, Tu-
recki, Sieradzki, Koniński, Słupski, Kolski;

4) w Kielcach, obejmująca powiaty: Kielecki,
Jędrzejowski, Stopnicki, Włoszczowski, Mie-
chowski, Olkusiński, Pińczowski, Konecki, Opo-
czyński, Sandomierski, Opatowski, Piotrkowski,
Radomski i części powiatów Częstochow-
skiego, Łaskiego, Wieluńskiego i Będzińskiego,
należące do okręgu sądowego piotrkowskiego;

5) w Lublinie, obejmująca powiaty: Lubelski,
Puławski, Lubartowski, Janowski, Krasno-
stawski, Chełmski, Zamojski, Biłgorajski, Toma-
szowski, Hrubieszowski, Radomski, Kozienicki,
Iżicki.

W Warszawie, dnia 19 października 1918 r.

Za Prezydenta Ministrów:

B. Broniewski.

Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych:

St. Dzierżbicki.

DZIAŁ NIURZĘDOWY.

Warszawa, 21 października 1918 r.

Prasa polska coraz częściej zabiera głos w
sprawie szerzenia się bolszewizmu w Polsce,
rozważa wszelkie w tej mierze możliwości, o-

strzega przed niebezpieczeństwem. Niektóre
pisma uderzają już nawet na alarm. W naszej
opinji publicznej daje się wyczuć duże zanie-
pokojenie.

Trzeba stwierdzić bez ogródek, że ów nie-
pokój nie płynie tylko ze słabego stanu ner-
wów, z zaleźnionej wyobraźni, choć i ten czyn-
nik gra tu dużą rolę. Istotnie burza rosyjska
roznosi iskry rewolucyjnego pożaru. Padają
one daleko poza granice Rosji. Jakkolwiek
fantastycznymi są plany bolszewickie — pogrą-
żenia całego świata, a przynajmniej całej Eu-
ropy w odmęt krwawego przewrotu, który wsze-
dzie, na wzór rosyjski, ustanowiłby terrorystycz-
ną dyktaturę proletariatu, jakkolwiek złudni-
mi okazują się zamiary pierwotne Leninów i
Trockich, w których przekonaniu dzieło ich
stanie się sygnałem bezzwłocznego buntu ludów,
to jednak faktem jest całkiem widocznym, że
tu i owdzie rodzi się ferment, mający swę źró-
dło we wpływach bolszewizmu. Że zaś nigdzie
nie przybyły z Rosji tak wielkie zastępy ludzi,
jak do Polski w miesiącach ostatnich, tu więc,
u nas, zarówno przez specjalnych najwidocz-
niej wysłańców, jak i przez tysiące rosyjską
atmosferą zarażonych reemigrantów, agitacja
bolszewicka szerzona jest stosunkowo silnie.

Nędza materialna szerokiach mas, orgje spe-
kulacji, tę nędzę powiększające, chaos w na-
szych stosunkach politycznych, niemożliwość
powstania dotąd silnej władzy i cały prze-
jęściowy okres zapoczątkował w budowie wła-
snej administracji kraju — wszystko to sta-
nowi grunt podatny jeśli nie dla jakie-
goś tryumfu idei bolszewickiej w Polsce, to
czem mowy być nie może, to dla groźnych
prób podważenia wszystkich wysiłków, które
zmierzają u nas do ustanowienia jakiegoś ładu i
porządku w tym przedewszystkiem okresie
przejściowym.

Od świadomej woli najszerzych warstw na-
rodu zależy całkowite tych prób unicestwienie.

Rosję zgubiła bezgraniczna, tępa rezygnacja
znakomitej większości narodu, która poddała
się terrorowi dobrze zorganizowanej mniej-
szości. Jest to dalsze trwanie tej rosyjskiej
psychiki zbiorowej, która w ciągu całych stu-
leci była najsilniejszą podporą rządów despo-
tycznych. Carat, zawsze znieawidzony, był
niemniej potężny przez zbiorową niemoc, re-
zygnację, specyficzną rosyjską bierność. Zwa-
lony został przez wojnę, przez ciosy od ze-
wnątrz zadane, nie zaś przez wewnętrzne odro-
dzenie się narodu, przez odmianę całkowitą
jego ducha. Wprawdzie od zgórą stu lat to-
czyła się walka z caratem, zabierając mnogie
ofiary, lecz, mimo wszystko, carat trwał, czer-
piąc swoje siły z chronicznej niewolniczości
rosyjskiego społeczeństwa. Ten naród przy-
wyki do despotyzmu i terroru, do bezwoli,
do grozy, roztoczony nad nim we wszyst-
kich dziedzinach życia. Przewrót polityczny,
nawet najpotężniejszy, nie unicestwia wie-
lowiekowej tradycji. Ludzie, stojący dziś w
Rosji u władzy, zastosowali te same w istocie
swej metody rządzenia, choć wystawili zgoła

inne cele, inne racje polityczne, inne ideały.
Co więcej, sposób ich panowania nad tłumami
odbiega nawet od metod, — jeśli tak rzecz mo-
żna — nowożytnego caratu. To powrót do
rządów caratu z XVI i XVII stulecia, to me-
tody Iwana Groźnego i najkrwawszych mo-
skiewskich satrapów. Słusznie ktoś zauważył,
że w Rosji odrodził się duch Maluty Skurato-
wa, odżyła dawna „oprzyeczna“. Owa budząca
groźę w całej Rosji „czeszczyczajka“ (komisja
nadzwyczajna dla walki z kontrrewolucją), przed
którą drżą same „sowjety“, to ten sam „trzeci
wydział“, ta sama „oehrana“, przed której pro-
wokacjami drżeli rosyjscy ministrowie.

Z przewrotu politycznego Rosja wyniosła
owoc rosyjski, na własnym, historycznie uro-
bionym gruncie wyrosły.

Od tego świata dzieli nas wszystko, dzieli
nas cała historia narodu, jego charakter, jego
psychika, jego usposobienie. Tu się szepczon-
ki rosyjskie przyjąć nie mogą. Jeśli wyobra-
zić sobie można, że bolszewizm rosyjski mógł-
by nam wypowiedzieć wojnę, lub zgro-
zić zalewem, gdybyśmy w chwili odpowied-
niej nie posiadali zorganizowanej siły bez-
względnej oporu, to natomiast pewnym być
można, że w samej masie narodu polskiego
niema historycznego i psychicznego podłoża,
na którym mógłby zrodzić się i nabrać jakieg-
ś większej mocy rodzimy, polski bolszewizm.

Żywioły z bolszewizowaną, a więc zrusyfi-
kowane, do Polski przybywające, spodziewają się
przedewszystkiem pomocy zewnętrznej, pomocy
rosyjskiej dla dokonania przewrotu w Polsce.
Zdają sobie sprawę, że tu, na miejscu, spon-
tanicznie i żywiołowo, szła anarchizujący sze-
roki mas narodu nie ogarnie. W samej zaś
Rosji mówi się dzisiaj już coraz wyraźniej
o przyszłym „pochodzie“ na Polskę, która stać
się ma rewolucyjnym korytarzem, wiodącym
ku Europie triumfujący bolszewizm.

Sprawa naszej walki z bolszewizmem jest
tedy sprawą obrony przed obcą potęgą. W tej
chwili — z pierwszymi jej emisarzami, kie-
dyś — i na to musimy być przygotowani —
z zakusami samej tej obcej potęgi.

Powstaje tu nowa sprawa obrony narodo-
wej, nakazująca bezzwłocznie umocnienie wszyst-
kich ośrodków naszych sił zorganizowanych,
skupienie ich w jedną, potężną całość, która
stać się musi niezdołbytą twierdzą, o jaką roz-
bijają się wysiłki obcych, wrogich nam, niebez-
piecznych i dla nas i dla Europy żywiołów.
Wtedy to — jak ktoś słusznie powiedział — Pol-
ska będzie nie „korytarzem rewolucyjnym“
lecz „przedmurzem Europy“, w najdoskonals-
szym sensie tej roli dziejowej.

Śląsk Cieszyński a Oredzie Rady Regencyjnej.

Oredzie Rady Regencyjnej wywarło w Cie-
szyńskim nie mniejsze wrażenie, niż w Ga-
licji. Na niedzielę dnia 13 b. m. zapowiedzia-
no wiec ogólno-śląski do Orłowej, punktu kon-
centracyjnego w zagłębiu węglowym. Spra-

wzodania z wiecu nie posiadamy jeszcze. Mieli zjawić się na nim wszyscy trzej polscy posłowie parlamentarni z Cieszyńskiego, Regger, dr. Michejda i ks. Londzin, oraz poseł Daszyński z Krakowa. W proklamacji, wzywającej na wiec wszystkich Polaków bez względu na różnice partyjne i religijne, czytamy: „Polacy! godzina wolności i sprawiedliwości wybiła. Wszystkie ludy stanowią o swoim losie. Wstała wolna, zjednoczona, niepodległa Polska. Śląsk Cieszyński musi do niej należeć! Przy staraniu o pozwolenie odbycia wiecu były trudności, które wszakże zostały pokonane, i wiec orłowski miał stać się zgromadzeniem, jakiego ta część Śląska jeszcze nie widziała.

Dalsze uroczystości i manifestacje będą się odbywały pod hasłem niesienia pomocy dla cieszyńskiej Macierzy Szkolnej. Zastąpiona ta instytucja oświatowa, która przez lat 30 z górą istotnie „pracowała z pomocą Polski dla Śląska i Polski“, wydała odeszwać z prośbą o składki dla utrzymania nowo założonych szkół. Wezwanie to, zamieszczone w „Dzienniku Cieszyńskim“ z dnia 12 b. m., brzmi:

„Rodacy! Coraz bliższy jest koniec tej strasznej wojny, która niszczy naszą ziemię i dręczy nasz lud polski. Zjawiają się radozne oznaki jej końca, takiego, jakiegośmy pragnęli, dla któregośmy pracowali, dla którego synowie Śląska krew swą ofiarcie wylewali. Oto Polska niepodległa i zjednoczona powstaje, budzi ją zwycięstwo sprawiedliwości i wolności narodów, której nie zdołają pognać ni gwalt ni przemoc — a z tą wieścią idzie równoległe hasło: „Śląsk do Polski“ — hasło, które wyszło z piersi ludu śląskiego, a przeniknęło ziemię polską, po Europie się rozległo i za ocean sięgnęło.

Macierz Szkolna Ks. Cieszyńskiego od lat przeszło trzydziestu pracowała i pracuje dla ludu polskiego na Śląsku, by go złączyć w jedno z Ojczyzną, pracowała uczciwie i z zaparciem się przeciw najgroźniejszym wrogom i wśród najtrudniejszych warunków, siała miłość Ojczyzny, budziła świadomość narodową, stawiała twierdzą polskość, instytucje naukowe — pracowała z pomocą Polski dla Śląska i Polski.

Przetrwaliśmy 4 lata wojny, prawie bez pomocy innych ziem polskich, podpart nas lud polski Śląska i utrzymał, nie dał zginąć ani jednej placówce, owszem, pomnożył je.

Otośmy wnieśli w ostatnim czasie nowe: Szkołę handlową i kursa seminaryjne dla dziewcząt w Cieszynie, Szkołę ludową i ochronkę we Frysztacie, wspólnie z Tow. Szkoły ludowej szkołę wydziałową w Pol. Ostrawie, ochronki w Orłowej, w Dziedzicach i Frysztacie.

Lecz jeszcze nie skończone nasze zadanie, musimy pełnić do końca nasz obowiązek, utrzymać, co zbudowane, budować, gdzie tego wymaga obrona narodowego dobra, bo niebezpieczeństwa groźne są dotąd jeszcze, bo wrogię wpływy są wprawdzie osłabione, lecz nie złamane jeszcze do ostatka.

Choć fundusze nasze się wyczerpały (wydatki przewidziane na r. 1918 są o 100.000 K. wyższe, niż w r. 1917 i wynoszą 276.688 K.), chociaż każdy dzień mnoży pracę naszą, a sił brakuje, nie ustaniemy; wierzymy, że Śląsk swojej Macierzy, która go reprezentuje wobec Polski, nie da zginąć, że lud śląski pośpieszy nam z tą samą co zawsze ochotą na pomoc.

Odzywamy się tedy do całego ludu naszego polskiego, do organizacji naszych i wszystkich stowarzyszeń i instytucji polskich, aby w październiku i listopadzie urządziły zbiórkę na Macierz szkolną pod hasłem „Śląsk do Polski!“ za pomocą list zbiorkowych, kwiatków, odznak, przez urządzenie zebrań i przedstawień.

Wierzmy, że w dzisiejszej tak ważnej chwili, gdy rozstrzygają się losy świata i Polski, każdy Polak na Śląsku rzuci swój grosz na Macierz szkolną w tej myśli i nadziei, aby oddać zjednoczonemu i niepodległemu państwu polskiemu piastową dzielnicę Śląską, silną i cenną, tem cenniejszą, że utrzymaną potem i kwią ludu polskiego Śląska Cieszyńskiego“.

W ostatnim czasie posłowie polscy ze Śląska omawiali w parlamencie wiedeńskim obecne stosunki polityczne i narodowościowe na kresach. Ks. Londzin położył szczególny nacisk na zgodę czesko-polską i oświadczył, że Polacy i Czesi sami, bez niczyjej ingerencji, załatwią pomiędzy sobą sprawę rozgraniczenia terytorjów swoich na Śląsku. Poseł Michejda

zaś wystąpił przeciwko projektowanemu zjazdowi niemieckiemu w Opawie, gdzie ma być propagowaną myśl utworzenia ze Śląska prowincji niemieckiej z przyłączeniem części polskiej Galicji i czeskich Moraw, i mówił (wzrost doniesienia wiedeńskiego biura koresp.): „Śląsk jest krajem słowiańskim, gdzie Słowianie tworzą znaczną większość, lecz pozbawieni są praw politycznych i narodowych na rzecz rządzącej mniejszości. Urzędników Polaków nie mianuje się, wszystkie szkoły są utrakwistyczne. Wielki kapitał niemiecki i wielka własność wyzyskują swój wpływ nie tylko dla ucisku gospodarczego, ale także dla ucisku narodowego.

Ludowi polskiemu na Śląsku prezydent Wilson przemówił także do serca. W historycznej chwili, w której dla wszystkich narodów otwiera się nowe życie, oparte na demokracji i równych prawach, witają Polacy śląscy wolne i samodzielne państwo słowiańskie, które się tworzą, zwłaszcza powstanie Państwa Polskiego, i cieszą się, że po pokojem porozumieniu się z sąsiadami złączeni zostaną z braćmi w zjednoczonej Polsce“.

O Galicję Wschodnią.

W momencie, gdy problem Zjednoczonej Polski staje się rzeczywistością, na czasie jest przyjrzeć się stosunkom narodowościowym, jakie w Galicji Wschodniej panują.

Według ostatniego spisu ludności z roku 1910, na 51 powiatów położonych na wschód od Sanu, czyli na ogół t. zw. Galicji Wschodniej, mają ponad 50% ludności, która przy spisie podała język polski jako język towarzyski: Lwów miasto 85.8% i powiaty brzozowski 87.9%, lwowski 61.6%, dalej od 50—56% powiaty sanowski, przemyski, jarosławski, tarnopolski, skałacki i trębowelski. Od 40—50% ludności o polskim języku towarzyskim wykazuje dalsze 9 powiatów, od 30 — 40% 18 powiatów, od 20—30%—9 i wreszcie od 10—20% 7 powiatów górskich. Jeśli weźmiemy poszczególne gminy, to na 6242 gminy większość polską ma 3220, 2948 ruską a 73 niemiecką; z tego w Galicji Zachodniej na 2415 gmin większość polską posiada 2341, ruską 137, niemiecką 7, zaś we wschodniej Galicji polską 1079, ruską 2811, niemiecką 66.

Wogóle o ile Galicję Wschodnią podzielił na dwa obszary, jeden z Lwowem leżący na północ od Dniestru, drugi u stóp Karpat na południe od tej rzeki, to w tej pierwszej części kraju Polacy i Rusini stanowią niemal równoważącą się liczebnie siłę, gdy w południowej części przeważają silnie Rusini.

Jeszcze korzystniej przedstawia się dla ludności polskiej kwestja władania ziemią. Przy dobrach tabularnych obliczenie to da się poprowadzić indywidualnie, przy innych atoli nieruchomościach miejskich i wiejskich trzeba wyszukać odpowiedni klucz, który, jak to stosują „Wiadomości Statystyczne o stosunkach krajowych“, otrzymuje się w ten sposób, iż całą ziemię (z wyjątkiem dóbr tabularnych) dzieli się w stosunku do języka ludności obu narodów w poszczególnych powiatach. Zaznaczyć przytem należy, iż kombinacja ta jest dla Rusinów, odnośnie do okręgów miejskich, w porównaniu z rzeczywistością nierównie korzystniejsza, gdyż ludność ruska w miastach składa się przeważnie z proletariatu.

Obliczenia te odnośnie do całej Galicji dają następujący wynik: własność tabularna (z wyłączeniem posiadłości państwowych i funduszy zawiadywanych przez państwo): Rusini 87.285 ha., Polacy i inni 2.306.497 ha.; własność miejska Rusini 130.055, Polacy i inni 296.587; inne posiadłości (wiejskie): Rusini 2.427.025, Polacy i inni 2.301.440. W sumie Rusini 2.644.360 (35%), Polacy 4.904.524 (65%).

Ta sama własność odnosi się do Galicji Wschodniej: własność tabularna: Rusini 87.48 ha, Polacy i inni 1.723.091; miejska 127.104, Polacy i inni 195.580; wiejska—Rusini 2.311.911, Polacy 809.049. W sumie Rusini 2.526.063 (48.1%), Polacy i inni 2.727.720 ha (51.9%).

Podatki bezpośrednie (r. 1910). W całej Galicji: z własności tabularnej Rusini 84.650 K.; Polacy i inni 4.283.971 K.; z miast Rusini

524.105 K., Polacy i inni 14.893.257; z innych gmin Rusini 5.666.273 K., Polacy i inni 8.893.505 K. W sumie Rusini 6.275.028 K. (18.2%), Polacy i inni 28.070.733 K. (81.8%).

Te same cyfry odnośnie do Galicji Wschodniej dają następujący obraz: podatki z własności tabularnej: Rusini 64.571, Polacy i inni 3.067.115 K.; z miast Rusini 499.048, Polacy i inni 10.178.833 K.; z innych gmin Rusini 5.546.799 K., Polacy i inni 4.063.871 K. W sumie Rusini 6.130.418 (26.1%), Polacy 17.309.819 K. (73.9%).

Zestawienie ogólne: udział Rusinów w ludności w całej Galicji 40.2%, Polaków 58.6, Niemców 1.2. W Galicji Wschodniej udział Rusinów 58.9, Polaków 39.8, Niemców 1.3.

Udział Rusinów w własności gruntowej całej Galicji 35%, Polaków i innych 65%; w Galicji Wschodniej udział Rusinów 48.1%, udział Polaków i innych 51.9%.

Udział w sumie podatków bezpośrednich wynosił dla całej Galicji: Rusinów 18.2%, Polaków i innych 81.8%; w Galicji Wschodniej ten sam udział Rusinów 26.1%, Polaków i innych 73.9%.

Cyfry te mówią same za siebie.

Tanich jakoteż i na żywotności i sile żywotu polskiego w Galicji Wschodniej opiera się wiara wszystkich, że ziemia ta przy Polsce zostanie.

Rodacy nasi z tej dzielnicy wspierani przez całą Polskę, „nie dadzą ziemi, skąd ich ród“.

Z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ustawa o rejestrze handlowym. Powołana przez Ministerstwo Sprawiedliwości Komisja do opracowania ustawy o rejestrze handlowym ukończyła w dniu 17 b. m. w trzecim czytaniu obrady nad projektem ustawy o rejestrze oraz nad przepisami przechodnimi. Obecnie zajmie się rozporządzeniem wykonawczem, które obejmuje wewnętrzne urządzenie rejestru, następnie rozporządzeniami o opłatach rejestrowych i osobach zajmujących się handlem drobnym.

Naogół odbyła Komisja 46 posiedzeń, z tego 16 z udziałem rzeczoznawców.

Do składu Komisji należą pp. Józef Świątopełk Zawadzki, zastępca Ministra Sprawiedliwości, jako przewodniczący, Dr. Antoni Chmurski, starszy referent Ministerstwa Sprawiedliwości, jako referent, Jan Namitkiewicz, sędzia okręgowy, Bolesław Rotwand, adwokat przysięgły, Karol Wellisch, starszy referent Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz jako rzeczoznawcy ze świata handlowego i przemysłowego pp. Henryk Kaden, imieniem Komitetu Giełdowego Warszawskiego, Marjan Lewandowski, imieniem Towarzystwa Przemysłowców K. P., Jerzy Loth, imieniem Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy, Józef Neufeld, imieniem Związku Kupców m. Warszawy, Józef Wegner, imieniem Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Uchwalony przez Komisję w trzecim czytaniu projekt rozciąga nie tylko na całe Państwo Polskie instytucje rejestru handlowego, istniejącą dotychczas z mocy rozporządzenia niemieckiego tylko na okupacji niemieckiej, ale reformuje równocześnie rozmaite ważne działy naszego prawa handlowego, które z powodu stosunków politycznych reformowane być nie mogły, a których reforma w interesie normalnego rozwoju naszego przemysłu i handlu jest zarówno konieczną, jak nagłą.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Kursy nauczycielskie do matury seminaryjnej. K. P. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w bieżącym roku szkolnym w Warszawie roczne Kursy nauczycielskie dla osób pćci obojga, nie posiadających zawodowego wykształcenia, a pragnących pracować w szkolnictwie elementarnym.

Na program Kursów składają się przedmioty ogólne i pedagogiczne, ćwiczenia praktyczne w szkołach powszechnych, konferencje, pokazy, wycieczki.

Na Kursy przyjmowani będą kandydaci-ćki, posiadający wykształcenie w zakresie conajmniej 6-ciu klas szkoły średniej.

Za naukę na Kursach pobierana będzie oplatą 40 mk. rocznie.

Ze względu na obecne trudności zainstalowania się w Warszawie słuchaczy z prowincji będą mogły korzystać z niewielką opłatą z mieszkania (bez utrzymania) urzędzonego przy Kursach.

W podaniu należy się powołać na osoby wiarogodne i dołączyć:

1) życiorys, 2) metrykę (wymagane 18 lat skończonych), 3) świadectwo szkolne, względnie uwierzytelnione kopje, 4) świadectwo z odbytej praktyki (o ile miała miejsce), 5) świadectwo lekarskie.

Zajęcia na Kursie rozpoczną się dn. 15 listopada.

Podania należy składać w Sekcji K. P. Ministerstwa W. R. i O. P., Al. Ujazdowskie № 20, II piętro, pokoju № 15, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacji o Kursie w godzinach od 9—10-ej przed południem.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Oredzia pasterskie. J. E. biskup kujawsko-kaliski wystosował do duchowieństwa djeczej dwa odezwy w sprawie oredzia Najdosłniejszej Rady Regencyjnej w sprawie szybkiego tworzenia armii. Poniżej podajemy tekst wzmiankowanych odezw:

Niniejszym polecamy Wielebnemu Duchowieństwu w najbliższą niedzielę lub święto odczytać z ambon ostatni manifest Rady Regencyjnej i po sumie odśpiewać „Te Deum“ na podziękowanie Panu Bogu za spełnienie naszych marzeń o połączeniu rozdartej naszej ojczyzny.

Wobec niezmiernej powagi obecnej, przelomowej chwili i wypływającej stąd konieczności szybkiego utworzenia armii polskiej, która dotąd pozostawiać będzie jedynie w zależności od władz polskich, polecamy Duchowieństwu uświadamiać swych parafian przy każdej okazji o doniosłości tej sprawy i zarazem każeć, aby tylko jednostki najlepsze, zdrowe duchowo i moralnie, powiększały szeregi armii polskiej, na którą żeśmy tyle lat z utęsknieniem czekali. Stanisław Bp.

Ukraincy a konferencja pokojowa. Nacjonaliści ukraińscy mobilizują wszystkie siły narodowe na przyszłą konferencję pokojową. Uważają jednak, że Ukraina sama będzie zbyt słaba. Wobec tego planują zorganizowanie wszystkich obszarów byłej Rosji—prócz Polski—do wspólnej akcji na kongresie. W tym celu związek narodowy ukraiński rozpoczął rokowania z przedstawicielami Finlandji, Estonji, Kurlandji, republik kaukaskich i zamierza w najbliższym czasie wezwać do przyłączenia się do tej akcji także republiki Donu, Kubania i Krymu, oraz Białorusinów. Nie wiadomo jednak, z jakiego rodzaju „przedstawicielami“ np. Estonji, Kurlandji i Białej Rusi pertraktacje te są prowadzone.—W każdym razie ogólny plan ukraiński jest ten, aby stworzyć na kongresie pokojowym jedno przedstawicielstwo dla krajów i ludów od Bałtyku do morza Czarnego. Wątpliwym jednak jest, aby plan nacjonalistów ukraińskich udał się, gdyż narody kresowe byłej Rosji mają tylko jeden interes wspólny, mianowicie ochronę przed bolszewizmem, a więc interes chwilowy tylko. Zresztą niektóre z „państw“ kresowych bardzo wyraźnie już teraz odsuwają się od zachłannej Ukrainy, np. republika Krymska, z którą Ukraina obecnie już znów jest w wojnie celnej.

Stanowisko serbo-chorwackiej koalicji. Do niedawna rządowa partja w Saborze chorwackim — serbo-chorwacka koalicja—stała dziś już wyraźnie na gruncie programu południowo-słowiańskiego i zgłasza swój akces do Rady Narodowej, organizacji, w której skonsolidowały się niemal wszystkie stronnictwa południowo-słowiańskie za wyjątkiem stronnictwa prawa, które stoi na stanowisku wielko-chorwackim. Zmiana ta ma doniosłe znaczenie choćby dlatego, że serbo-chorwacka koalicja posiadała dotychczas większość w sejmie chorwackim, a więc jak taka decydowała o kursie politycznym sejm. Przyłączenie się więc serbo-chorwackiej koalicji do bloku południowo-słowiańskiego netyko jest zwycięstwem tego ostatniego, ale konsoliduje w znacznym stopniu opinię polityczną całej Chorwacji.

Ogłaszając tę zmianę kursu, serbo-chorwacka koalicja motywuje to doniosłością chwili: „trzeba, aby dziś słyszano głos narodu naszego — pisze w artykule programowym organ koalicji „Hrvatska Rijec“—aby wypowiedziano pełne żądania narodowe, a przede wszystkim należy stanąć na stanowisku, że naszych spraw narodowych nie można rozstrzygać bez nas, a tembardziej przeciwko nam.“ A dalej czytamy w tym artykule: „W chwili obecnej naród serbo-chorwacki wniósł się skupić w jednej idei i zająć stanowisko, które odpowiada istotnym dążeniom narodowym całego południa słowiańskiego, a więc Serbów, Chorwatów i Słowenów. Sprawa południowo-słowiańska winna być rozstrzygnięta w całości, a nie dzielona według interesów różnych obcych czynników.“

W myśl powyższego programu serbo-chorwacka koalicja, stając przy sztandarze hasła południowo-słowiańskiej „Rady Narodowej“, wydelegowała 5-ciu swych członków do wydziału tej organizacji.

Uchwały konferencji socjalistycznej w Londynie. Od 17—20 września obradowała w Londynie konferencja przedstawicieli socjalistów koalicyjnych i związków robotniczych krajów ententy. Uchwalono dla ewentualnych rokowań pokojowych następujące zasady:

1. Utworzenie ligi wolnych ludów, mającej na celu zapewnienie sprawiedliwości i trwałego pokoju w stosunkach międzynarodowych.

2. Żadnych politycznych i ekonomicznych prerogatyw dla jednych z uszczuplaniem praw innych narodów.

3. Żadnych odszkodowań, oraz represji, opartych na chęci zemsty. Dopuszczalne jest jedynie wynagrodzenie szkód faktycznych.

4. Uznanie praw małych narodów i zasady, że żaden naród nie może być zmuszony do podporządkowania się władzy państwowej, której sobie nie życzy.

5. Żadnych zmian terytorjalnych, ani prawno-państwowych, prócz tych, których wymaga dobro zainteresowanych ludów i sprawa ogólnego pokoju.

Nadto postanowiono następujący program socjalny:

1. Praca ludzka nie może być przedmiotem zysku, ani artykułem handlu.

2. Przymusowa służba może istnieć jedynie, jako kara za dowiedzioną występki.

3. Zagwarantowanie robotnikom wolności prasy, słowa i zrzeszania się.

4. Marynarzom floty handlowej wolno będzie opuszczać zająca na statku, kiedy ten znajduje się w miejscu niebezpiecznym.

5. Z handlu międzynarodowego mają być usunięte towary, w których produkcji biorą udział dzieci do lat 16.

6. Dzień roboczy w handlu i przemyśle nie może trwać dłużej, niż 8 godzin.

7. Przeprowadzona zostanie reforma sądownictwa na podstawie sądów rozjemczych.

Sprawa irlandzka przycicha. Sprawa irlandzka, która przed 3 miesiącami tak wielkim rozgłosem napełniała cały świat polityczny, w ostatnich czasach ucichła. Ścisli mówią: przyjechała prasa, wypełniająca przedtem długie szpalty wiadomościami o zstannawiających ruchach na Zielonej Wyspie. W samej Irlandji bowiem wrzenie trwało i trwa, choć przybrało obecnie inne, mniej wybuchowe kształty. W dalszym ciągu dokonywa się tam aresztowania i rewizji, w dalszym ciągu trwają bojkoty (wynalezione nb. w Irlandji). Zarządzenia gubernatora Irlandji Lorda Frencha energicznie przeciwdziałają usiłowaniam wzniecenia ostrych zaburzeń. Do pewnego uspokojenia przyczynia się fakt, że rewolucyjny, nieprzejednany wróg Anglii Sinn Fein, zarzucając chwilowo metody zbrojnego oporu, rzucił się do agitacji wyborczej. Stara się on zorganizować doskonałą kampanję wyborczą na czas spodziewanych pod koniec bieżącego roku powszechnych wyborów do parlamentu angielskiego, które mają odbyć się na podstawie nowej—jak wiadomo, tak niezwykle liberalnej—ustawy wyborczej. Sinn Fein pragnie wydrzeć ugodowej partji nacjonalistycznej wszystkie mandaty. To też gotuje się systematycznie i wytrwale do walki wyborczej, zwracając przytem szczególną uwagę na kobiety, którym nowa ustawa przyznaje prawo głosowania.

Zanotować należy oziębienie stosunków pomiędzy rozpolitykowanym klerem irlandzkim a grupą Sinn Fein. Księża starają się mianowicie zatrzymać w swych rękach kierownictwo ruchu irlandzkiego, gdy tymczasem Sinn Feinici niechętnie poddają się ich kontroli. Z drugiej strony kler zrażony jest pewnymi o bolszewizm potracającymi objawami wśród zwolenników Sinn Fein.

Wydatki R. G. O. w październiku r. b. Według zatwierdzonego przez Prezydjum R. G. O. preliminarza budżetowego na m. październik r. b., ogólna suma wydatków R. G. O. wynosi 2.413.750 mk. 75 fen.

Z sumy tej prelininowane jest: do rozporządzenia Prezydjum 20.000 mk., na kancelarję 12.525 mk., na wydatki Wydz. Dobroczynności 1.505.889 mk. 40 f., dla Wydz. Wieś dla dzieci 47.938 mk., dla Wydz. Dostaw 12.058 mk. 35 fen., dla Wydz. Gospodarczego 3.460 mk., na kosztą likwidacji Wydz. Budowlanego 520 mk., na organizację Zaopatr. Ubogiej Ludności w odzież 5.725 mk., na wydatki związane z kwestą Ratujcie dzieci 1.610 mk., na Wydz. Opieki nad uchodźcami 316.460 mk. i na Wydz. Rejestracji Strat Wojennych 15.965 mk.

Do chwili otrzymania od Rządu zapomóg na m. październik Prezydjum R. G. O. postanowiło wypłacić zaliczkę Radom Opiekunom Prowincjonalnym do wysokości, przewidzianej w budżecie sierpniowym.

TELEGRAMY.

W sprawie granicy litewsko-polskiej.

Berlin, 21 października (W.A.T.). „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze pofurzędowo: Wczoraj przed południem kanclerz Rzeszy przyjął prezydjum Taryby litewskiej w osobie prezydenta Smetony, dr. Schaulisa i prof. Waldemara, które mu przedstawiło życzenia narodu litewskiego w sprawie nowego ukształtowania się państwa litewskiego. Książę Maksymilian Badeski zakomunikował członkom Taryby o poglądzie na tę sprawę rządu niemieckiego co następuje:

Jak to już zapowiedziane było w parlamencie, Rzesza niemiecka pozostawi samemu narodowi litewskiemu sprawę utworzenia własnej konstytucji i uregulowania stosunku do narodów sąsiednich. Po uznaniu przez Rzeszę niemiecką prawa samookreślenia narodów, zgodnie ze złożonymi oświadczeniami, wola ludności sama jedna tylko winna decydować o przynależności państwowej. Wobec tego też

nie jest zamiarem rządu Rzeszy przedsiębrać jakiegokolwiek samodzielne decyzje w sprawie granic pomiędzy Litwą a Polską. Również istnieje zamiar przelania władzy ustawodawczej na rząd litewski. Rzeczą Taryby będzie utworzyć nowy rząd tymczasowy przy udziale wszystkich warstw ludności i wszystkich narodowości. Zapowiedziane przez cesarski rząd niemiecki przekształcenie zarządu wojskowego na zarząd cywilny już się rozpoczęło. Niemiecki zarząd cywilny wykonywać będzie władzę wykonawczą aż do chwili, gdy rząd litewski będzie w stanie sam wykonywać tę władzę. Aczkolwiek kierownictwo, Rzeszy na zamiar wycofać w jaknajszerszym czasie wojska niemieckie z Litwy, to jednak wyraża ono gotowość pozostawić narazie w tym kraju swoje wojska i środki transportowe, zgodnie z wyrażeniami kilkakrotnie życzeniami.

Przesilenie gabinetowe na Ukrainie.

Kijów, 21 października (W. A. T.). Gabinet ukraiński podał się do dymisji. Hetman upoważnił dotychczasowego prezesa ministrów Łysohuba do utworzenia nowego gabinetu.

Ukraińska Rada narodowa we Lwowie.

Lwów, 21 października (W. A. T.). Odbyło się tu zebranie ukraińskich posłów do parlamentu i do sejmiku galicyjskiego oraz ukraińskich członków Izby panów i wybitniejszych działaczy ukraińskich, na którym ukonstytuowana została ukraińska Rada narodowa i uchwalony statut jej.

Wiedeń, 21 października (W. A. T.). „Neue Freie Presse“ donosi z Lwowa: Na wczorajszym posiedzeniu ukraiński komitet narodowy uchwalił stanąć na gruncie polityki, wytkniętej w manifestie cesarskim.

Odpowiedź Wilsona na notę austro-węgierską.

Waszyngton, 21 października (W. A. T.). Biuro Reutersa. Tekst odpowiedzi Stanów Zjednoczonych na notę austro-węgierską z dn. 4 października (ogłoszoną w Amsterdamie i innych miastach 5 i 6 października). Odpowiedź te amerykański departament stanu skierował za pośrednictwem posła szwedzkiego w Waszyngtonie do szwedzkiego ministra spraw zagranicznych.

Departament Stanu, d. 18 października 1918 r. Szanowny panie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty pańskiej z dnia 7 b. m., w której pan przesyła zawiadomienie C. K. rządu austro-węgierskiego do prezydenta. Otrzymałem obecnie polecenie prezydenta prosić, by Pan zechciał uprzejmie za pośrednictwem rządu swego zakomunikować C. K. rządowi odpowiedź następującą: Prezydent uważa za swój obowiązek oświadczyć rządowi austro-węgierskiemu, że wobec pewnych wydarzeń bardzo wielkiej doniosłości, jakie miały miejsce od dnia 8 stycznia i z konieczności stanowisko i odpowiedzialność rządu Stanów Zjednoczonych zmieniły, obecnej propozycji rządu austro-węgierskiego pod uwagę wziąć nie może. W liczbę 14 warunków pokojowych, sformułowanych wówczas przez prezydenta, znajdował się następujący: Narodowi Austro-Węgier, miejsce których pomiędzy narodami chciałbyśmy widzieć zupełnie zapewnione, winnaby być dana najswobodniejsza możliwość rozwoju autonomicznego.

Od czasu napisania i wygłoszenia zdania tego wobec kongresu Stanów Zjednoczonych, rząd Stanów Zjednoczonych uznał, że istnieje stan wojenny pomiędzy Czecho-Słowakami a państwami niemieckimi i austro-węgierskimi i że czesko-słowacka rada narodowa jest de facto rządem prowadzącym wojnę, posiadającym niezbędną powagę do kierowania militarnymi i politycznymi sprawami Czecho-Słowaków. Rząd Stanów Zjednoczonych uznał też w najdalej idącym zakresie słusznego narodowych aspiracji Słowian południowych do wolności. Prezydent nie jest więc wobec tego dalej w możności uznania samej tylko „autonomji“ narodów tych za podstawę pokoju, lecz zmuszony jest domagać się, żeby one a nie on decydowało tem, jaka akcja ze strony rządu austro-węgierskiego zaspokoi aspiracje ich oraz pojęcia ich o do praw i stanowiska w charakterze członków rodziny narodów.

Raczy Szanowny Pan przyjąć ponowne zapewnienie mego najwyższego szacunku.

(podp.) Lansing.

O ujście Szeldy dla Belgji.

Genewa, 21 października (W.A.T.). Dziennik „Feuille“ donosi ze źródeł holenderskich, że koalicja zażądała od Holandji ustąpienia ujścia Szeldy na rzecz Belgji. Podobno żądanie to popiera również Wilson. O głosowaniu ludowemu wogóle niema mowy. Wrazie potwierdzenia się tej wiadomości koła polityczne, według wspomnianego dziennika, upatrywać będą w tem żądaniu próbę koalicji wciągnięcia Holandji w wojnę, aby mózdz skorzystał w danym wypadku z prowincji holenderskiej Maastricht.

Rząd czesko-słowacki w Paryżu.

Haga, 21 października. (W. A. T.). Biuro Reutersa donosi z Paryża: Minister spraw zagranicznych rządu czesko-słowackiego w Paryżu, dr. Rennes, zakomunikował Pichonowi, że utworzył się rząd czesko-słowacki z prof. Massarykiem, jako premierem, na czele, i że rząd ten mianował dyplomatycznych przedstawicieli swoich w stolicach państw sprzymierzonych. Pichon odpowiedział na zawiadomienie to urzędowym uznaniem tego rządu.

Stanowisko klubu południowo-słowiańskiego.

Wiedeń, 19 października. (W. A. T.). Doniesienie c. i k. Biura telegraficznego: Według informacji dzienników, parlamentarna komisja klubu południowo-słowiańskiego postanowiła zbierającemu się we wtorek zgromadzeniu ludowemu klubu przesłać wniosek następujący:

Manifest dotyczący federalizacji Austrii nie może spowodować zmiany w stanowisku klubu południowo-słowiańskiego, który niewzruszenie obstraje przy połączeniu się wszystkich Słowenów, Chorwatów i Serbów w państwo zwierzchnicze.

Spisek bolszewicki w Bułgarii.

Berlin, 19 października. (W. A. T.). „Vossische Ztg.“ pisze: Jak się dowiadujemy, w Bułgarii odkryto spisek bolszewicki. Radykalni posłowie chłopscy pod wodzą Stambolskiego zostali ponownie aresztowani, rząd bowiem ma dowody w rękę, że zorganizowali wielki bolszewicki spisek w kraju.

Rosja a państwa kresowe.

Berlin, 19 października (W.A.T.). „Nationalliberaler Korrespondenz“ pisze: „Rosja w zniemiennym radjotelegramie z dn. 13 października zastrzegła się przeciwko temu, aby niegdyś wielkorosyjskie, a dziś odłączone od Rosji państwa kresowe miały się stać pozornie zupełnie niezależnymi. W danym wypadku sądzą i w Rosji z całą pewnością, że pozorna niezależność będzie tylko płaszczykiem dla dominujących wpływów angielskich i amerykańskich. Rząd rosyjski widzi w tem ze swego stanowiska całkiem słuszną wielką niebezpieczeństwo na przyszłość dla kraju swego. Bezpośrednie stosunki sąsiedzkie pomiędzy Rosją a Niemcami, które zarówno tu jak i tam uważają na przyszłość za konieczne, narażone będą na szwank, skutkiem wpływów pośredniczących o silnym zabarwieniu angielskim i amerykańskim. Zupewnie też jest zrozumiałym poglądem, panującym zarówno w Rosji, jak i w przewidujących kołach prowincji nadbałtyckich, że Rosja i Niemcy nad morzem Bałtykiem i wewnątrz kraju posiadać muszą wspólną granicę i nikt nie może się pomiędzy oba państwa te wciskać. Wspomniany wyżej radjotelegram jest dla poglądów rosyjskich nadzwyczaj znamiennym. Rząd rosyjski nie podniósł jak wiadomo żadnych zastrzeżeń przeciwko wciągnięciu państw kresowych w sferę wpływów niemieckich. Zdawał on sobie dobrze sprawę z tego, że polityczne i ekonomiczne wpływy wzajemne pomiędzy Niemcami a Rosją nie tylko skutkiem tego nie ucierpią, lecz raczej doznają poparcia. Rząd rosyjski widzi jednak we wniechanu się Anglii i Ameryki element przeszkadzający i groźne niebezpieczeństwo. Fakt ten podnieść należy z naciskiem, przedstawia on bowiem w naleyżym świetle tendencje koalicji, która i tu pod płaszczykiem prawa samookreślenia narodów, dąży do urzeczywistnienia własnych interesów“.

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 21 października 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Grupa wojsk ks. Ruprechta.

We Flandrii walczono gwałtownie przed odcinkiem Lys pomiędzy Ursel a Courtrai i o ten odcinek. Nieprzyjaciela, który chwilowo wtargnął do Kamerger, odrzuciliśmy w kontratak. Po obu stronach Deynne Angliacy usa-

dowili się na zachodnim brzegu Lys. Oddziały, które posunęły się naprzód poprzec rzekę w zachodniej części miasta, wzięte zostały przeważnie do niewoli. Na wschodnim brzegu pozostało gniazdo Anglików. Na wschód od Courtrai nieprzyjacieli posunął się przez Daerlyck i Zwevegem. Na wyżynach na zachód i na południo-zachód od Vichte zatrzymaliśmy ataki nieprzyjacielskie. Na północ od Tournay nieprzyjacieli dotarł do Szeldy. Na południe od Tournay staliśmy w kontakcie bojowym na linii St. Amand—okolica na wschód od Denain i na wyżynach na wschód i północno-wschód do Despres. Po obu stronach Solesmes i Le Cateau Angliacy wczoraj atakowali znacznymi siłami, rozszerzając ataki z dn. 17 i 18 miesiąca pomiędzy Le Cateau i Oise. Pomiedzy Somayny a Vertain ataki nieprzyjaciela złamały się w naszym ogniu obronnym na wyżynach na zachód od doliny Harpies, po obu stronach Solesmes zatrzymaliśmy nieprzyjaciela, napierającego przez nasze linie czołowe na wyżynach na wschód i na południo-wschód od tego miasta.

Straciliśmy Romeries i Amerwal, lecz odebraliśmy je z powrotem w kontratak. Po obu stronach Le Cateau utrzymaliśmy na ogół po ciężkiej walce ze zmiennym szczęściem nasze pozycje. 44-ty brandenburski pułk rezerwy pod dowództwem generała-majora Maasa odznaczył się tu szczególnie. Atak nieprzyjaciela przedsięwzięty przy pomocy wielkich środków na froncie 20 km., rozehwał się z wyjątkiem lokalnych zdobyczy terenu, o niewzruszoną postawę naszej piechoty, skutecznie popartej przez artylerję.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północy od Serres odparliśmy ponowne ataki nieprzyjaciela. Po obu stronach drogi Laon-Marle oczyściliśmy w konstr-ataku części linii, które pozostały w rękę nieprzyjaciela i odpariliśmy silne jego kontr-ataki. Również na zachód od Aisne wschodnio-pruskie bataliony i szczególnie wyróżniający się w ostatnich walczach 231 pułk piechoty rezerwowej odebrały w kontr-ataku swoje stanowiska i odparły ataki nieprzyjacielskie. Na wschód od Vouzieres nieprzyjacieli próbował rozszerzyć swoje lokalne sukcesy, osiągnięte w dniu 19 b. m. W tym celu kontynuował tu ataki. Rozehwały się one, szczególnie dzięki kontr-atakowi 411 pułku piechoty i dzielnej obronie 7-ej kompanji 24-go bawarskiego pułku piechoty.

Grupa wojsk Gallwitza.

Na wschód od Bentherville odparliśmy częściowe ataki Amerykanów. Zresztą działalność bojowa po obu stronach Mozy pozostała dość ograniczona.

POŁUDNIOWO-WSCHODNI TEREN WALKI.

Nad Morawą odparliśmy ponowne ataki Serbów.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Berlin, 21 października (Telegram specjalny W. A. T.) Urządowo.

Odpowiedź niemiecka na notę amerykańską z dn. 14 b. m. ma brzmienie następujące:

Rząd niemiecki, przyjmując propozycje ewakuacji obszarów, wychodził z tego założenia, że czynności, związane z tą ewakuacją oraz warunki zawieszenia broni należy pozostawić ocenie doradców wojskowych, i że obecny stosunek sił na frontach należy wziąć za podstawę układów, które go zabezpieczą i zagwarantują.

Rząd niemiecki pozostawia prezydentowi możliwość uregulowania szczegółów. Jednocześnie rząd ten ma nadzieję, że prezydent St. Zjednoczonych nie zaakceptuje żadnego żądania, któreby niezgodne było z honorem narodu niemieckiego i z zawarciem pokoju, oparte go na sprawiedliwości.

Rząd niemiecki zastrzega się przeciwko zarzutom o nieludzki i bezprawny traktowaniu, stawianym niemieckim siłom zbrojnym lądowym i morskim, a tym samym i narodowi niemieckiemu.

Celem osłonięcia odwrotu spustoszenia są zawsze konieczne i w tym zakresie dopuszczone przez prawo międzynarodowe. Wojska niemieckie otrzymały jaknajsurowsze zlecenia, aby

oszczędzały własność prywatną i troszczyły się w miarę sił o ludność. Jeśli pomimo to zdarzają się gdziekolwiek wykroczenia, winni podlegają karze.

Również zaprzecza rząd niemiecki, jakoby flota niemiecka przy topieniu okrętu umyślnie niszczyła łodzie ratunkowe wraz ze znajdującymi się w nich rozbitkami.

Rząd niemiecki proponuje, aby treść wszystkich tych punktów wyświetlona została przez neutralne komisje.

Aby zapobiedz wszystkiemu, co by mogło utrudnić sprawę pokoju, z polecenia rządu niemieckiego wysłane zostały rozkazy do wszystkich komendantów łodzi podwodnych, ażeby wyłączyli torpedowania okrętów pasażerskich, jednakże ze względów technicznych nie może być dana gwarancja, że rozkaz ten będzie otrzynany przez każdą łódź podwodną, znajdującą się na morzu, przed jej powrotem.

Jako zasadniczy warunek zawarcia pokoju prezydent uważa usunięcie wszelkiej władzy, opartej na samowoli, któraby sama, niekontrolowana i z własnego popędu, mogła zakłócić pokój świata. Na to rząd niemiecki odpowiada: W państwie niemieckim dotychczas przedstawicielstwo narodowe nie tylko nie miało wpływu na tworzenie rządu. Konstytucja nie przewidywała współdziałania przedstawicielstwa ludowego przy rozstrzygnięciu o wojnie i pokoju. W sprawach tych nastąpił zasadniczy zwrot. Nowy rząd utworzony został w zupełnej zgodzie z życzeniami przedstawicielstwa narodowego, wybranego na zasadzie równego, powszechnego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego. Członkami tego rządu są przywódcy wielkich partji parlamentu. Również i w przyszłości żaden rząd nie będzie mógł objąć swego stanowiska i nie będzie mógł sprawować, o ile nie będzie posiadał zaufania większości parlamentu. Odpowiedzialność kanclerza Rzeszy przed przedstawicielstwem narodowym zostanie prawnie rozszerzona i zagwarantowana.

Pierwszym dziełem nowego rządu było przedłożenie parlamentowi prawa o zmianie konstytucji Rzeszy w ten sposób, że dla decyzji o wojnie i pokoju potrzebna jest zgoda przedstawicielstwa narodowego.

Gwarancja trwałości nowego systemu polega nie tylko na zabezpieczeniach prawnych, lecz i na niewzruszonej woli narodu niemieckiego, który w ogromnej większości swojej jest za tymi reformami i który żąda energicznych ich przeprowadzenia.

W ten sposób pytanie prezydenta, z kim on i sprzymierzone z nim przeciwko Niemcom rządy mają do czynienia, otrzymują jasną i niedwuznaczną odpowiedź, że propozycja zawarcia pokoju i zawieszenia broni wyszła od rządu, pozbawionego wszelkiego samowolnego i nieodpowiedzialnego wpływu za zgodą przeważającej większości narodu niemieckiego.

Berlin, 20 października 1918 roku.
(Podp.) Solf, sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Halka“, jutro „Cyganka“.
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Grzech Napoleona“.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Teodor i S-ka“.
Teatr Nowości. Dziś Hrabia „Luxemburg“, jutro „Targ na dziewięćseta“.
Teatr Polski. Dziś „Don Juan“, jutro „Cyrul Rewilski“.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Flirt“.

Z giełdy.

Warszawa, d. 21.X 1918 r.

Obbligacje m. Warszawy 4 $\frac{1}{2}$ %	—	—
6%	208,75	210,00
5% Obl. B. Ziemiańska	za Mk. 100	211,00
Listy ziemskie 4 $\frac{1}{2}$ %	—	212,00
4%	—	—
Listy miejskie 5%	201,00	202,50
4 $\frac{1}{2}$ %	186,50	185,00
” m. Łodzi 5%	—	—
4 $\frac{1}{2}$ % VI S.	—	—
Waluta: Ruble (500)	137,00	138,75
(100)	—	—
Korony	58,15	57,80